

Albania: zwycięstwo obozu rządzącego

Marta Szpala

Wybory parlamentarne 25 kwietnia wygrała rządząca od 2013 r. Partia Socjalistyczna (PS) premiera Ediego Ramy. Według wstępnych wyników uzyskała ona 48,6% głosów i 74 miejsca w 140-osobowym parlamencie. Największe ugrupowanie opozycyjne – Partia Demokratyczna (PD) Lulzima Bashy – zdobyło 39,4% poparcia i 59 mandatów. Na Socjalistyczny Ruch na rzecz Integracji (LSI), którego liderem jest żona prezydenta Ilira Mety Monika Kryemadhi, głosowało 6,85% wyborców, co przyniesie mu pięć mandatów. Jednoprocentowy próg wyborczy przekroczyła też Socjaldemokratyczna Partia Albanii (PSD) – uzyskała ona wynik 2,22%, co przełoży się na trzy miejsca. Oddano ponad 5% nieważnych głosów.

Frekwencja wyniosła 47,9% (w 2017 r. – 46,8%), a więc była wysoka, szczególnie w kontekście restrykcji związanych z pandemią COVID-19, które znacznie utrudniły udział w głosowaniu licznej diaspory (ok. 1,2 mln z 3,6 mln wyborców mieszka za granicą). Po raz pierwszy elekcja odbywała się według nowego prawa wyborczego z 2020 r. Wprowadzono m.in. biometryczną identyfikację głosujących, co ma ograniczyć fałszerstwa, oraz system otwartych list wyborczych, pozwalający na wskazanie konkretnego kandydata (dotychczas zamknięte listy zgłaszała partia).

Misja obserwacyjna OBWE podkreśliła, że wybory przeprowadzono sprawnie, ale kontrola partii rządzącej nad administracją lokalną i instytucjami państwowymi dała PS znaczącą przewagę. W kampanię na rzecz swojego byłego ugrupowania – LSI – aktywnie angażował się też prezydent. Wskazano także na pojawiające się liczne oskarżenia o kupowanie głosów. Media publikowały przede wszystkim materiały wyborcze dostarczone przez partie, były wyraźnie stronnicze i sprzyjały rządowi, co pozbawiło głosujących dostępu do rzetelnych źródeł informacji.

Komentarz

- Wybory odbyły się w atmosferze ostrego konfliktu politycznego. Opozycyjne PD i LSI od ponad dwóch lat bojkotowały prace parlamentu i nie wzięły udziału w wyborach lokalnych w 2019 r. Liczne napięcia oraz silna polaryzacja to stałe cechy systemu politycznego Albanii, zdominowanego przez dwie główne partie – PS i PD – rządzące krajem naprzemiennie od pierwszych wielopartyjnych wyborów w 1991 r. Ich spory nie wynikają jednak z różnic programowych czy ideowych, lecz są pochodną konfliktów personalnych i rywalizacji o kontrolę nad instytucjami państwa i gospodarką. Również ta kampania miała przede wszystkim charakter negatywny i skupiała się na osobistych atakach na przeciwników. Doszło do kilku incydentów z udziałem zwolenników obu partii,

zginęła jedna osoba. Biorąc jednak pod uwagę napiętą atmosferę, samo sprawne zorganizowanie wyborów, w których wzięły udział wszystkie istotne podmioty polityczne, należy uznać za sukces i ważny przejaw konsolidacji systemu politycznego. Zarazem jednak jego stałym elementem staje się kontestowanie wyników elekcji przez opozycję, nie można więc wykluczyć zakwestionowania ich zarówno na drodze prawnej, jak i w formie protestów.

- Partia Socjalistyczna zapewniła sobie zwycięstwo w dużej mierze dzięki mobilizacji osób zatrudnionych w sektorze publicznym bądź w inny sposób uzależnionych od środowisk wspierających ugrupowanie rządzące. Władze znacząco utrudniły przy tym udział w wyborach obywatelom mieszkającym poza krajem (ok. 1,2 mln wyborców), mając świadomość ich mniejszej podatności na naciski. Głosowanie za granicą zostało uniemożliwione, a 20 kwietnia bez uprzedzenia wprowadzono obowiązek 14-dniowej kwarantanny dla przyjezdnych z Grecji i Macedonii Płn., gdzie mieszka liczna diaspora i osoby z podwójnym obywatelstwem.
- Wśród Albańczyków przeważa rozczarowanie systemem demokratycznym (tylko 38% badanych wierzy, że władze można zmienić w wyniku wyborów), a 86% obywateli chce wyjechać z kraju. Wbrew obietnicom wyborczym z 2013 r. rządy Ramy nie przyniosły ograniczenia korupcji i nepotyzmu, nie przyspieszyły integracji z UE (od 2014 r. Albania ma status oficjalnego kandydata do Unii) i nie doprowadziły do wykształtowania się sprawnych instytucji państwowych. Opozycja nie stanowi jednak wiarygodnej alternatywy dla rządów premiera Ramy, gdyż w przeszłości rządziła w podobny sposób. Zważywszy na znaczny poziom frustracji społecznej, nie można wykluczyć, że w najbliższych latach będą wybuchały gwałtowne protesty zagrażające stabilności państwa.
- Kolejne lata rządów Ramy mogą oznaczać dalszą erozję instytucji demokratycznych i ograniczanie wolności mediów, co będzie rzutować na proces integracji państwa z UE. Choć premier deklaruje, że jego celem jest uzyskanie przez Albanię członkostwa w Unii, to nie przekłada się to na wypełnianie warunków dotyczących m.in. rządów prawa, gdyż utrudniałoby to utrzymanie dominującej pozycji PS. Przyspieszenie reform i demokratyzacja systemu politycznego są możliwe jedynie pod silną presją USA i państw UE. Niemniej trudno się spodziewać zmian w polityce zagranicznej państwa. Wszystkie partie w parlamencie uznają za priorytet utrzymywanie bardzo bliskich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, integrację z Unią i współpracę z sojusznikami w NATO (Albania jest jego członkiem od 2009 r.). Zwycięstwo Ramy może jednak negatywnie wpłynąć na stosunki z Kosowem, którego premier Albin Kurti nawoływał Albańczyków do głosowania na kandydatów niezależnych, a w przeszłości ostro krytykował działania polityków PS.